

ANIELKA

do głębi wzruszona

„OSTATNIM ETAPEM“

choć zna go na pamięć



P. Barbarę Fijewską, odtwórczynię roli Anielki w „Ostatnim Etapie“, poznajemy po pokazie tego filmu, urządzonym przez „Film Polski“ dla Klubu Sprawozdawców Filmowych. Jest ona nie mniej wzruszona niż ci wszyscy, którzy oglądali film o Oświęcimiu po raz pierwszy.

Na tematy związane z filmem rozmawia bardzo chętnie.

— „Ostatni Etap“ w całości widziałam na ekranie pierwszy raz — mówi — i mimo że w najdrobniejszych szczegółach znałam bieg akcji — wywarł na mnie duże wrażenie.

— Jakie ma pani wspomnienia z pracy nad filmem?

— Bardzo miłe. Wśród kolegów panowały nadzwyczaj miłe stosunki, mimo że jedni byli „Niemoami“, a inni — „więźniami“.

— A jak się układały stosunki z aktorkami zagranicznymi?

— Jak najlepiej. Francuzka Faget, była stosunkowo krótko, ale z Marią Winogradową — moją partnerką i towarzyszką ucieczki zżyłyśmy się bardzo.

— Wspomniała pani o ucieczce. Patrząc na ten moment szczerze współczuliśmy, że musiały panie płynąć przez tak wstrętne bajoro.

— Tak, to nie było przyjemne, tym bardziej, że scenę tę nakręcano już na jesieni i nie tylko w wodzie, ale i na powietrzu było już dość zimno. Na szczęście koledzy mnie rozgrzali!

— Mówiliśmy już o tym, co było. Może powie nam pani o swych planach na przyszłość?

— Specjalnych planów nie mam. W dalszym ciągu pozostaję u Schillera w Teatrze Wojska w Łodzi.

— A Film Polski?

— Jeżeli mnie zaangażują, to chętnie będę grała, ale tymczasem...

Na zakończenie zdradzimy liczным wielbicielom p. Basi, że w czasie wznoszenia tradycyjnego toastu „nasze kawalerskie“, na palcu jej nasze zdumione oczy dojrzały obrączkę.

W. Kor.